

Kacper Gołda, Zapach

zapomniałem już jak czytać z twoich oczu
zamiast mnie dziś widzę w nich jedynie lęk
zapomniałem już zapachu twoich perfum
pozwól znaleźć miejsce w wyobraźni twej

wiesz że się nie poddam
jeszcze przyjdzie wiosna
nie uniosę białych flag
jeśli ja nie mogę
przypomni ci słońce
jak cudownie było nam

mimo tylu błędów
nie poprawnych wersów którymi zapisałem nas
chcemy dziś na nowo wpisać jedno słowo
od którego zacznę jeszcze raz

i nie zapominaj tamtych chwil
kiedy dla nas się zatrzymał świat
przecież one znowu mogą przyjść
gdybyś tylko pozwoliła im

zapomniałem już jak czytać z twoich oczu
zamiast mnie dziś widzę w nich jedynie lęk
zapomniałem już zapachu twoich perfum
pozwól znaleźć miejsce w wyobraźni twej

wiem że cie zraniłem
wiem że cie skrzywdziłem
pozwól mi naprawić błąd
znaleźć cie nie umiem
choć szukać w tłumie
zapach twój uleciał stąd

dla tych wszystkich wspomnień
wypełnionych ogniem
które zbudowały nas
chcemy dziś ponownie rozpalić pochodnie
od początku stworzyć nowy plan

i nie zapominaj tamtych chwil
kiedy dla nas się zatrzymał świat
przecież one znowu mogą przyjść
gdybyś tylko pozwoliła im

zapomniałem już jak czytać z twoich oczu
zamiast mnie dziś widzę w nich jedynie lęk
zapomniałem już zapachu twoich perfum
pozwól znaleźć miejsce w wyobraźni twej

zapomniałem już jak czytać z twoich oczu
zamiast mnie dziś widzę w nich jedynie lęk
zapomniałem już zapachu twoich perfum
pozwól znaleźć miejsce w wyobraźni twej

wyobraźni twej oo...
wyobraźni twej oo...
zapomniałem (zapomniałem)
jak czyta z twoich oczu oo...
nie wywieszę białych flag